

Ks. prof. dr hab. Marek Tatar
Instytut Nauk Teologicznych
Katedra Mistyki w Zakładzie Teologii Systematycznej
Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr lic. Dominika Rydiana

„Specyfika drogi *niemowlęctwa duchowego* Siostry Leonii Marii Nastal”

Napisanej na seminarium z teologii duchowości

pod kierunkiem ks. prof. dr hab. Jacka Hadrysia

Poznań 2022

Zasadniczym powołaniem chrześcijanina jest świętość, której naturą jest stan zjednoczenia z Bogiem. Dążenie to tego stanu jest dynamicznym procesem wynikającym ze współpracy człowieka z łaską. Tym wyjątkowym wydarzeniem, w którym to Bóg wyszedł z inicjatywą w kierunku człowieka jest tajemnica Wcielenia. Św. Jan Paweł II w enc. *Dominum et Vivificantem* zaznacza bardzo jednoznacznie: „Ta wewnętrzna prawda bytu ludzkiego musi być stale na nowo odkrywana w świetle Chrystusa, który jest Pierwowzorem obcowania z Bogiem, i w Nim musi być odkrywana także racja tego odnajdywania siebie” (59). W zrozumieniu tej prawdy z pomocą przychodzi nam nauka św. Pawła: „aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa” (Ef 4, 13). Bez wątpienia trzeba się zgodzić ze stwierdzeniem K. Rahnera, które jest doskonałym określeniem głębi tajemnicy ukierunkowanej drogi ku pełni: „chrześcijanin przyszłości albo będzie mistykiem, albo go w ogóle nie będzie” (K. Rahner, *Gesprach*. Bd. 2: 1978-1982, [red.] P. Imhof, H. Biallovons, München 1983, s. 34). Na wartość mistyki zwrócił uwagę obecny papież Franciszek w adhortacji ap. *Gaudete et exsultate*, stwierdzając: „W najciemniejszej nocy powstają najwięksi prorocy i święci. Jednak ożywiający nurt życia mistycznego pozostaje niewidzialny. Z pewnością decydujące wydarzenia w dziejach świata były zasadniczo spowodowane przez dusze, o których książki historyczne nic nie mówią. A to, jakim duszom powinniśmy dziękować za decydujące wydarzenia z naszego życia osobistego, to coś, co poznamy jedynie w dniu, w którym wszystko ukryte zostanie odkryte” (8).

Oczywiście zasadniczym pytaniem pozostaje sposób rozumienia mistyki. Nieodłącznym problemem, z którym się spotykamy to próby opisywania tym terminem

szczególnej wartości działania człowieka, np. obrazu, sztuki, widowiska. Tym terminem próbuje się także określać otaczający świat, czy też zjawiska zachwycająco oddziałujące na człowieka. Również niezwykle często to określenie charakteryzuje niepoznane, tajemnicze bądź niezrozumiałe dla człowieka zjawiska lub wydarzenia. Niestety termin ten przybiera coraz bardziej świecki charakter, jednocześnie tracąc ściśle religijne znaczenie. Kosmopolityczny, a także nasycony indywidualizmem i konsumpcyjnym dynamizmem styl życia człowieka we współczesnej cywilizacji, sprawia wrażenie, iż nie ma w nim miejsca na mistyczny charakter jego życia. Dlatego ciągle aktualne są słowa papieża Piusa XII, który w encyklice *Mystici corporis* stwierdza bardzo jednoznacznie, wyliczając błędy realnie zagrażające wierze człowieka i jej rozwojowi: „Z jednej bowiem strony wojuje racjonalizm, który uważa za wręcz niedorzeczne to wszystko, co przewyższa i przerasta siły umysłu ludzkiego; przy nim staje pokrewny błąd, tak zwany naturalizm pospolity, który w Kościele Chrystusowym widzi tylko związki czysto prawne i społeczne. Z drugiej strony zagraża fałszywy mistycyzm który, nie waha się fałszować nawet Pismo św.” (10). Właśnie z tego względu dysertacja doktorska D. Rydiana wpisuje się w cały proces badawczy dotyczący dwóch przestrzeni, tj. mistyki przeżyciowej oraz mistyki studyjnej czasem nazywanej akademicką. Autor wnikając w ogromne bogactwo, które pozostawiła s. Leonia Nastał, poddał je wnikliwemu badaniu, posługując się narzędziami, którymi dysponuje teologia życia mistycznego. Ks. prof. dr hab. S. Urbański wskazuje na charakter jej doświadczeń oraz pozostawionych źródeł i określa mianem „mystyki przesłania” (S. Urbański, *Mistyka przeżyciowa kobiet*, Warszawa 2015, s. 71-78).

1. Merytoryczna wartość rozprawy

Poddając analizie zaprezentowaną rozprawę należy już na wstępie podkreślić, że jest to dość wymagające wyzwanie. Autor rozprawy przygotował bardzo szerokie opracowanie uwzględniające wieloaspektowe spectrum życia, doświadczeń oraz spuścizny Sługi Bożej Leonii Marii Nastał (1903-1940). Na uznanie i podkreślenie zasługuje ilość zgromadzonych źródeł oraz bardzo drobiazgowo zaprezentowanie ich w pracy. W ten sposób poznajemy niezwykle bogactwo przedstawicielki „złotego okresu polskiej mistyki przeżyciowej”, jak stwierdza przywołany powyżej ks. prof. S. Urbański. Całość obszernego materiału, który wynika ze źródeł, Autor poddał analizie pod kątem specyfiki niemowlęstwa duchowego, zarówno w życiu, jak i spuściznie kandydatki na ołtarze ze Zgromadzenia Służebniczek Starowiejskich. Już w samym sformułowaniu tytułu rozprawy odnajduje niezwykle intrygujące stwierdzenie „niemowlęstwo duchowe”, które, jak stwierdza, znajduje swoje podstawy 20 maja

1934 roku w Dzień Zielonych Świątek (s. 5). Szczególnie ważne jest zestawienie tej drogi rozwoju i doświadczenia duchowego w kontekście „małej drogi” św. Teresy z Lisieux (tamże). Jest to jeden z zasadniczych motywów, który wyłania się z *Wprowadzenia* do dysertacji. Równie istotne jest to, że ten aspekt nie posiada dotychczas spójnego opracowania. Jak zostało zaznaczone, powstały dwie prace magisterskie i jedna rozprawa doktorska o charakterze porównawczym niemowlęstwa duchowego s. Leonii Nastał oraz dziecięctwa duchowego św. Teresy od Dzieciątka Jezus (s. 6). Na podkreślenie zasługuje ilość materiału źródłowego, które zostały poddane analizie i opracowaniu przez Autora rozprawy. Jak sam stwierdza „obecnie znajdujących się w Archiwum Głównym Sióstr Służebniczek w Starej Wsi, dokonano w 1978 roku dla celów postępowania beatyfikacyjnego (maszynowy odpis obejmuje 11 tomów, 2803 strony, z czego 391 przypada na zapiski duchowe). One, głównie te ascetyczno – mistyczne stanowią bazę źródłową rozprawy” (s. 7). To wskazuje na ogromną pracowitość i jednocześnie pasję w pracy naukowej. Jednocześnie jest dowodem naukowej odwagi promotora rozprawy. Właściwe wydobywanie merytorycznych aspektów dotyczących głównego problemu dysertacji zostało ujęte w pięciu bardzo obszernych i rozbudowanych rozdziałach.

Pierwsza część dotyczy szerokiego kontekstu życia i rozwoju Leonii Nastał. Jak już zostało wskazane wpisuje się ona w szereg wybitnych postaci XIX i XX w., który został określony jako „złoty wiek mistyki polskiej”. Wspomniany ks. prof. S. Urbański umieszcza s. Lenię pośród takich wielkich postaci, jak św. s. Faustyna, s. Roberta Babiak, bł. Angela Truszkowska, bł. Franciszka Siedliska. Z tego względu bardzo słusznie Autor rozprawy nakreśla koncepcje duchowości XIX i XX w. Jak zaznacza, to okres walki z ideami modernistycznymi i narastającą sekularyzacją. Jednocześnie to okres rozszerzania się idei marksistowskich i materialistycznych. Słusznie zauważono, że to nie mogło pozostać bez wpływu na kształt rozwoju teologii a w tym duchowości (s. 14). Autor podkreśla, że mamy do czynienia z rozwojem duchowości trynitarniej, chrystocentrycznej a także maryjnej. Podkreśla w tym względzie wpływ teologii E. Merscha, R. Guardiniego, M. Schmausa, czy P. Teilharda de Chardin a także Hans Urs von Balthasara (s. 22). Kolejnym aspektem historycznym, który został zaprezentowany w dysertacji w sposób „aptecznej dokładności” jest bezpośrednio otoczenie Leonii Nastał, czyli środowisko Starej Wsi (s. 30-46). Jest on niezwykle istotny, ponieważ wskazuje na charakter przeżywanego duchowości oraz różnorodność wpływów. W sposób organiczny z tym paragrafem łączy się kolejny, dotyczący najbliższego środowiska Sługi Bożej, czyli domu rodzinnego, który stał się pierwszym miejscem rozwoju duchowego, a w konsekwencji rozeznawania powołania oraz podjęcia decyzji. Jak zaznacza Autor, dom

rodzinny był bardzo solidnym miejscem i czasem wychowania religijno-moralnego (s. 49), wprowadzeniem w głębokie przeżywanie Eucharystii a także kształtowaniem pobożności. To również czas edukacji i pierwszych decyzji dotyczących życia zakonnego i inspiracji wynikających z poznawania św. Teresy z Lisieux (s. 57) oraz epizodu związanego z benedyktyнками. Jednocześnie, jak zauważa Autor, rozpoczyna się trudna konfrontacja z wolą ojca Leonii. Szczególną rolę odgrywa jednak charyzmat i duchowość nakreślona przez bł. Edmunda Bojanowskiego i jego działalność zakonodawcza (s. 66-74). Dopelnieniem tego rozdziału stanowiącego podstawę do dalszych analiz jest kształtowanie się duchowości Leonii. Nastąpił pod wpływem „małej drogi” św. Teresy z Lisieux. Jak zauważamy, analizując rozprawę, w życiu Sługi Bożej nastąpił pewien przełom wynikający z lektury i doświadczenia słów zaczerpniętych z Iz 66, 13-13 (s. 79) i jakby zejście jeszcze niżej, czyli do poziomu „niemowlęstwa duchowego” (s. 92).

Nowa droga „niemowlęstwa duchowego” domaga się nakreślenia właściwych jej podstaw. Zostały one opracowane i zaprezentowane w rozdziale drugim rozprawy. Przede wszystkim fundamentem jest Bóg w Trójcy Jedyny. Autor charakteryzując tę drogę rozwoju duchowego, wskazuje na fundamentalne znaczenie Pisma Świętego a także teologię J. Taulera, K. Rahnera, H. Vorgrimela, św. Jana od Krzyża i s. Roberty Babiak (s. 95). Celem życia człowieka jest zjednoczenie z Trójjedynym Bogiem. Kluczowym wydarzeniem w tym względzie był dla s. Leonii Dzień Zielonych Świątek 1934 roku (s. 96) i doświadczenie wewnętrzne obecności Trójcy Świętej, dające jest świadomość bycia niemowlęciem (s. 105). Zauważa jednocześnie, że jest to wzajemne przebywanie Trójjedynego Boga w jej duszy ale także jej życia w Nim (s. 114). Te doświadczenia odsłaniają jej prawdę o obrazie Boga jako Ojca. Rozwój zatem życia duchowego jest relacją pomiędzy bezgranicznie miłującym Ojcem a nią, jako niemowlęciem. Można zauważyć i należy podkreślić, że dochodzi do nadprzyrodzonego uzdrowienia z bolesnych doświadczeń wynikających z jej relacji do własnego ojca. Jak słusznie zauważa Doktorant, bardzo istotny jest obraz Boga, jaki rodzi się i pozostaje w człowieku. Właściwe poznanie tegoż obrazu dokonuje się w osobie Jezusa Chrystusa (s. 120). To wprost rodzi konsekwencje dla dynamiki rozwoju duchowego a także świadczy o miłosnym stanie mistycznego zjednoczenia, czyli miłującej obecności Boga w duszy człowieka (s. 128). Kolejnym istotnym aspektem odsłaniającym niemowlęcy stan mistyczny jest wymiar chrystocentryczny oraz pneumatologiczny. Dążenie do życia w Bogu urzeczywistnia się, jak słusznie podkreśla Doktorant, na drodze naśladowania Chrystusa pod wpływem Ducha Świętego (s. 136). Niemowlęce doświadczenie s. Leonii wskazuje na absolutną uległość Jezusowi Chrystusowi, który prowadzi do „rozgoszczenia się Trójcy Świętej” (s. 137). Analiza

ziemskiego życia Jezusa Chrystusa pozwala człowiekowi podjąć drogę niemowlęstwa. W ten sposób rodzi się w człowieku bezgraniczna dziecięca ufność oraz miłość, które są podstawą zjednoczenia. Jak wskazuje Doktorant, w życiu Sługi Bożej rodzi się pewność uczestniczenia w naturze Bożej poprzez zjednoczenie z Jezusem Chrystusem. To jest najgłębszy wymiar komunii (s. 147) i zjednoczenia oblubieńczego (s. 154). Szczególnym doświadczeniem s. Leonii jest Eucharystia, którą przeżywała jako osobowe ale także osobiste i oblubieńcze spotkanie z Chrystusem (s. 160). Jak zauważa Doktorant, to On oczyszcza ją i przygotowuje na spotkanie z Sobą. Ta bierność w doświadczeniu s. Leonii odsłania stan i charakter zjednoczenia mistycznego, który posiada charakter przemieniający (s. 165). Z merytorycznego punktu widzenia recenzent uważa, że dla jeszcze większej przejrzystości warto byłoby rozgraniczyć podstawy chrystologiczno-chrystocentryczne oraz pneumatologiczne. Analiza prezentowanego materiału i jego rozległości dość jasno na to wskazuje.

W kolejnej części pracy Doktorat koncentruje się na wykazaniu przejawów duchowości niemowlęstwa. Poprzedni rozdział nakreślił jej podstawy a jednocześnie wykazał jego istotę. Może jednak korzystniej byłoby dla przejrzystości zagadnienia umieścić odrębny punkt dotyczący istoty niemowlęstwa. Mamy w tym miejscu pewien „skok” od podstaw do przejawów. Jak wynika z dość oczywistej prawdy dotyczącej dynamiki rozwoju życia duchowego, posiada ona charakter dialogiczny, jak słusznie zauważono. Miłosna inicjatywa Boga domaga się odpowiedzi człowieka. Doktorant na podstawie przeprowadzonej analizy wskazuje, że pierwszym przejawem niemowlęstwa duchowego jest miłość wyrażająca się w posłuszeństwie. Należy zaznaczyć, że to właśnie miłość jest przestrzenią zjednoczenia z Bogiem, ponieważ On jest samą Miłością i posiada ona charakter nieprzemijający. Idąc za sanjuanistycznym ujęciem należy stwierdzić, że to właśnie kierując się miłością człowiek wybiera Boga, mimo, że jest on dla niego do końca rozumowo niepoznawalny. A zatem uświęcenie dokonuje się na drodze wolitywnej. S. Leonia wskazuje właśnie na taki charakter rozwoju człowieka i dlatego tak istotną rolę odgrywa posłuszeństwo, które posiada charakter ufnej pewności i wyraża się w postawie pokory (s. 197). Każde inne działanie człowieka wynika właśnie z posłusznej miłości i do niej prowadzi, i jak słusznie zauważono, jest to wyraz niemowlęstwa (s. 204). Kolejnym w katalogu przejawem jest „naśladowanie Jezusa Niemowlęcia” (s. 206). To, jak wynika z wizji s. Leonii, najkrótsza droga uświęcająca i dokonuje się poprzez odzwierciedlanie życia Bożego w człowieku. Jak zaznacza Doktorant, na drodze uświęcającej człowieka dokonuje się ten proces poprzez nabywanie cech nadprzyrodzonych poprzez miłość, które niemowlę posiada w sposób naturalny. Należą do nich

ufnosc miłość (s. 212), kształtowanie pokory (s. 214), niewinność (s. 216). Rozwój tychże cnót ma prowadzić do unieżenia, które określone zostało jako „ukrycie się Bogu” a także „zapomnienie o sobie” (s. 220). Jak zauważa Autor rozprawy, mamy do czynienia z pewnym paradoksem połączenia „wielkości i maleńkości” (s. 221). Następnym przejawem tej drogi uświęcającej jest ofiarniczosc (bycie „duszą ofiarną”). Ten ofiarniczy charakter jest związany z zadośćuczynieniem, wynagrodzeniem wobec wzgardzonej miłości Boga. Jednocześnie należy je rozumieć jako współuczestnictwo w cierpieniu wynagradzającym Chrystusa. To stan ogołocenia człowieka, który całkowicie chce przynależeć do Chrystusa i Jego Kościoła. Bardzo specyficzne jest połączenie niemowlęstwa i pasyjności, w którym następuje tożsamościowa zamiana „ja” ludzkiego z „Ja” Chrystusa (s. 231). Ten paragraf został niezwykle rozbudowany i można stwierdzić, że jest do centralny aspekt rozprawy. Ostatnim przejawem, na który wskazuje Doktorant jest relacja dziecięca z Maryją. Punktem wyjścia dla pojętej analizy maryjnego wymiaru niemowlęstwa są dla Doktoranta słowa św. Ludwika Grignon de Montfort, które są parafrazą św. Cypriana biskupa Kartaginy (PL 4, 503 A). Przede wszystkim odsłania się charakter macierzyństwa Maryi wobec niemowlęstwa wierzącego (s. 288), jej wzorczość w stosunku do życia człowieka. Bardzo cenne jest podkreślenie związku jaki rodzi się pomiędzy człowiekiem a Maryją w odniesieniu do Eucharystii, modlitwy oraz urzeczywistnienia pełni zjednoczenia z Chrystusem (s. 292). To droga kontemplacji wraz z Maryją, na którą wskazywał Jan Paweł II w *Redemptoris Mater* (30-33). Ona jest zatem Matką, Mistrzynią, Pośredniczką (s. 308).

Czwarty rozdział podejmuje zagadnienie środków, które jednocześnie są sposobami urzeczywistnienia niemowlęstwa w dynamice rozwoju duchowego chrześcijanina. Jak wynika z lektury rozprawy, do zasadniczych środków, które wyłaniają się z doświadczeń mistycznych s. Leonii należą sakramenty, modlitwa oraz asceza oraz kierownictwo duchowe. Podkreślając znaczenie życia sakramentalnego i jego roli główny akcent został położony na Eucharystię. Rzeczywiście jest ona „źródłem a zarazem szczytem” życia chrześcijanina (s. 311). Z zaprezentowanego materiału wynika bardzo personalistyczny charakter doświadczenia oraz przeżywania tego misterium przez Sługę Bożą. Właściwie w tym sakramencie zawiera się cała istota i doczesna możliwość najgłębszego zjednoczenia z Chrystusem, posiadający charakter przeistaczający i przebóstwiającego wobec bytu ludzkiego (s. 311). Jak zauważa Doktorant, s. Leonia podkreśla, że ten sakrament nie tylko jest fundamentem niemowlęstwa ale także jego szkołą (s. 320), ponieważ kształtuje człowieka w jego odniesieniu do rzeczywistej obecności. Eucharystia wskazuje na wielkość miłości Boga do człowieka ale jednocześnie na jego pokorę

i unizoność w miłości (s. 327). W odniesieniu do tego misterium odsłania się także doniosłość i wielkość sakramentu kapłaństwa (s. 333). Jak zaznacza Doktorat, podkreślając dość ogólnie znaczenie sakramentów w doświadczeniach s. Leonii, obok Eucharystii to właśnie kapłaństwo oraz sakrament pokuty odgrywają istotną rolę (s. 341). Pośród środków, obok życia sakramentalnego, jak słusznie zauważono, bardzo ważną rolę odgrywa modlitwa oraz asceza. Zostały one potraktowane łącznie i takie ujęcie uzasadniono organiczną jednością tych dwóch środków. Jednakże, zdaniem recenzenta, ich specyfika domagałaby się rozdzielenia choćby ze względu na ich charakter. Bez wątplenia modlitwa, obok życia sakramentalnego, jak słusznie zauważono, jest fundamentalna ze względu na jej jednocząco-dialogiczny charakter. Rozprawa nie traktuje jej systematycznie tzn. nie podkreśla prób zdefiniowania, rodzaje źródła, metody, jednak wnikliwa lektura opracowania pozwala na ich odnalezienie. Spotykamy się określeniem modlitwy ustnej (s. 342), medytacyjnej (s. 349) oraz kontemplacyjnej (s. 368). Autor skupia się wykazaniu samego doświadczenia obecności Boga w niej. Odbiega zatem od klasycznych opracowań koncentrując się na wewnętrznej naturze modlitwy oraz jej owocach (s. 350). Postawa niemowlęstwa duchowego zawiera ascezę. Ponieważ jest to droga całkowitego uniznienia zatem musi być także umiejętnością odrzucenia wszystkiego co temu całkowitemu oddaniu się sprzeciwia. Jak zaznaczono, konieczne jest jej powiązanie z autentyczną postawą pokory. Niemowlęca bezradność jest jednocześnie całkowitą ofiarniczą zależnością. Niezwykle istotne jest wykazanie przez Doktoranta związku pomiędzy ascezą, pokorą a posłuszeństwem Bogu poprzez posłuszeństwo spowiednikowi i kierownikowi duchowemu. Jako trzeci środek zostało wskazane właśnie kierownictwo duchowe. Problem ten został podkreślony w wielu miejscach, jednakże w tym miejscu znajduje się jego punkt kulminacyjny. Jak wykazuje Autor, s. Leonia podkreśla jego konieczność i nieodzowność (s. 274) właśnie ze względu na pewną niemowlęcą nieporadność. Jednakże nie znajdujemy klarownego rozróżnienia pomiędzy kierownikiem duchowym a spowiednikiem. Można odnieść wrażenie że te dwie rzeczywistości są równoznaczne bądź kierownictwo duchowe jest traktowane jedynie w kategoriach sprawowania go przez kapłana i spowiednika. Pierwszym i najważniejszym kierownikiem jest dla s. Leonii sam Chrystus (s. 380). Jak możemy zauważyć jej doświadczenia mistyczne, wizje oraz widzenia są właśnie poddawane z pełnym posłuszeństwem kierownikowi duchowemu (ks. Kutyba; ks. Schmelzer), (s. 392). W tym właśnie uwidacznia się także niemowlęca zależność.

Ostatni rozdział podejmuje zagadnienie dotyczące owoców duchowych, wynikających z życia na drodze niemowlęstwa duchowego. Wprowadzeniem do rozdziału jest cytat przywołujący słowa Jezusa Chrystusa (Mt 7, 17-18), skompilowany z bardzo długim cytatem

dość niewiadomego pochodzenia. Pierwszym z owoców, jak wynika z rozprawy, jest oddanie doskonałej chwały Bogu (s. 412). Należy podkreślić, że jest to zasadniczy cel życia człowieka, ale jednocześnie („Chcą Boga żyjący człowiek” – św. Ireneusz z Lyonu), jak zauważa Doktorant, całe życie Jezusa Chrystusa i pełnia objawienia, którą otrzymał człowiek ma służyć właśnie oddaniu należnej Bogu chwały (s. 413). W Nim dokonało się objawienie pełni miłości Boga ku człowiekowi oraz światu po to aby ta miłość została odwzajemniona. Dokonuje się ono na drodze całkowitego i bezgranicznego oddania, posiadającego charakter niemowlęcy. Jak możemy zauważyć w pracy, całość życia i poświęcenia s. Leonii zmierzała ku temu celowi, ale także jej wizje i doświadczenia mają skłonić wierzących do uświadamiania sobie tego nadrzędnego celu. Wszystkie więc akty podejmowane przez człowieka winny mieć ten właśnie motyw za fundamentalny. Na tym tle zaprezentowana została wizja nieba jako ostatecznego powołania i przeznaczenia człowieka (s. 436). Jako jeden z owoców został również potraktowany i zaprezentowany aspekt wynagrodzenia Chrystusowi. Pojawiał się on także we wcześniejszej części pracy (3.3), jednakże w tym miejscu Autor podejmuje analizę w nowym kontekście. To wynagrodzenie ma swoje źródło w miłosierdziu Boga, mającym powiązanie z niemowlęctwem, jak zostało zaprezentowane w zasadniczej tezie (s. 439). Taki charakter wynagrodzenia wiąże się zadośćuczynieniem a także posiada pewne elementy ekspiacji, jak wynika z dysertacji, ze względu na odrzucenie miłości Boga i sposób życia odbiegający od Ewangelii. Niezwykle ciekawym jest wątek dotyczący podejmowania się tego zadania przez s. Leonię w kontekście niegodności sprawowania kapłaństwa przez wybranych (s. 451), sprzeniewierzenia się powołaniu zakonnemu a także świętokradzkiej komunii (s. 469). Tę część pracy kończy paragraf dotyczący zaangażowania apostołskiego. Życie na drodze niemowlęctwa duchowego posiada także swój doczesny cel, którym jest apostołstwo, jak uzasadnia Doktorant, analizując mistykę s. Nastał. Jest to przywilej wierzącego ale obowiązek wynikający z bycia chrześcijaninem, a w sposób szczególny dotyczy tych, którzy otrzymali powołanie kapłańskie i zakonne (s. 473). Świadomość niemowlęctwa jednocześnie pozwala widzieć wielkość Boga i Jego wolę wobec ludzkości i świata. S. Leonia w swoim mistycznym doświadczeniu uważa się za pierwszą, która musi wypełnić tę misję (s. 473). To forma „cichego apostołstwa wpływu”, rodząca konkretne owoce w postaci Straży Honorowej. Uważa się za „soczewkę skupiającą w sobie światło”, a jednocześnie jest świadoma swojej narzędziowości wobec samego światła (s. 478). Jak zauważa Doktorant, s. Leonia otrzymuje zadanie specjalne dotyczące troski o osoby, które otrzymały łaskę rozwoju duchowego, by jej nie odrzucały i nie zaniedbywały (s. 483). Oznacza to także, że doświadczenia, które przeżywa s. Leonia nie może zatrzymać dla siebie ale także wydaje się to niemożliwe ze względu na głębię doświadczenia

miłości Boga (s. 510). To staje się dla niej zasadniczym motywem zaangażowania zewnętrznego, w którym mieści się realizacja talentu literackiego czy też scenicznego. Wzorem dla niej stali się św. Maria Magdalena czy też św. Ignacy (s. 516).

Ta wielowątkowość i wieloaspektowość, która w czasie lektury rozprawy może sprawiać wrażenie pewnego przytłoczenia i jakoby zacierania zasadniczych wątków jest bardzo dobrą egzemplifikacją. Należy zauważyć i podkreślić znakomite poznanie i opanowanie treści wynikających z analizowanych źródeł. W ten sposób Doktorant zaprezentował bardzo bogaty materiał wynikający z pozostawionych przez s. Leonię treści a także w sposób bardzo dokładny wykazał, że w pełni znalazły one odzwierciedlenie w jej życiu. To wskazuje na jej głębokie doświadczenie mistyczne. Na gruncie teologii życia mistycznego określamy je jako mistykę przeżyciową.

2. Metodologiczne aspekty rozprawy

Tak ogromna ilość źródeł, którymi dysponuje Doktorant pozwala stwierdzić, że mamy do czynienia ze źródłową a jednocześnie pionierską pracą. Jak już zostało zaznaczone oraz sam Autor wskazuje, dysponujemy niewielką ilością opracowań dotyczących doświadczeń mistycznych Sługi Bożej s. Leonii Nastał. Oprócz tego należy podkreślić, że jest to materiał „surowy” tzn. są to: *Dziennik duchowy*, *Historia powołania*, *Notatki rekolekcyjne* (1 i 2), oraz *Listy* (341). Nie są to zatem źródła typowo teologiczne ale takie, które domagają się profesjonalnego teologicznego opracowania. Świadomość trudności, które napotkał Doktorant zwiększa się jeśli uwzględnimy ilość tychże źródeł – 11 tomów, 2803 strony – ale jak bardzo uczciwie zaznacza Autor, 391 dotyczy ściśle aspektów duchowych i one są zasadniczym źródłem opracowania podjętego w tytule problemu (s. 7). Sam tytuł nie budzi zastrzeżeń i zawiera w sobie zarówno treści, które pozostawiła Sługa Boża oraz jej osobiste doświadczenia. Z tego względu uzasadniona jest bardzo rozbudowana egzemplifikacja przekazywanych przez nią wizji mistycznych przy pomocy udokumentowanych wydarzeń z jej życia domowego oraz zakonnego a także społecznego i w pewnym sensie narodowego. Opanowanie tak rozległej tematyki mogło się dokonać pod kierownictwem doświadczonego promotora ks. prof. dr hab. Jacka Hadrysia. Należy wskazać na jeszcze jeden istotny aspekt dotyczący charakteru tejże rozprawy. Otóż nie wystarczy dla opracowania takiego zagadnienia a także takiej mistyczki, którą była s. Leonia Nastał znajomość klasycznej teologii życia duchowego, nawet w formie rozbudowanej, ale nieodzowna jest wnikliwa znajomość specyfiki teologii życia mistycznego. To pozwoliło Doktorantowi właściwie odczytać mistyczne przekazy oraz dokonać prawidłowej

oceny i klasyfikacji jej doświadczeń. A zatem analiza tychże źródeł nie mieści w kategoriach klasycznej myśli teologicznej i wymaga doświadczenia w pracy nad tekstami o charakterze mistycznym. To wskazuje na konieczność posiadania umiejętności stosowania adekwatnych narzędzi do badanego materiału. Warto jednak zwrócić uwagę na specyfikę terminologii występującej w badaniach problematyki mistycznej oraz mistyków, np. znaczenie określenia, które często występuje w tekście dysertacji „oczyma duszy” (s. 98, 99, 212 itd), „głos wewnętrzny” (s. 443) . Z tego względu warto byłoby sięgnąć po opracowania dotyczące tego okresu mistyki polskiej zwanym „złotym”, np. S. Urbański, *Teologia życia mistycznego*, Warszawa 1999. Równie korzystne byłoby sięgnięcie do części pracy R. Garrigou-Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, tł. T. Landy, Niepokalanów 1998, s. 409-430). Poznanie specyfiki terminologii teologii życia mistycznego pozwoliłoby Doktorantowi poruszać się swobodniej w poruszanych zagadnieniach. Zdaniem recenzenta, mimo że Doktorant zastrzega, iż w pracy nie podejmuje problemu rozstrzygnięcia prawdziwości doświadczeń mistycznych, to jednak jest to dość kluczowe i wydaje się, że z pewnością choćby podstawowa analiza w tym względzie podniosłaby jej wartość. Jednakże należy przyznać, że w pracy odnajdujemy dobry poziom wiedzy i kompetencji. Jak sam zauważa, materiał dotyczący specyfiki podjętego problemu jest rozproszony w wielości badanych źródeł a zatem konieczne było bardzo uważne przestudiowanie całości materiału a także właściwe odczytanie kontekstu, w którym on występuje.

Należy podkreślić właściwe określenie metody badawczej i jej zastosowanie. Doktorant dość charakterystycznie posługiwał się analizą a następnie syntezą. W całości pracy występuje podwójny schemat opracowania poszczególnych zagadnień. Pierwsza część jest swego rodzaju relacją źródeł, by następnie podjąć teologiczną analizę rozpoczynającą się określeniem „podsumowując”. W wielu wypadkach te podsumowania są niezwykle obszerne i zawierają powrót do relacjonowanych tekstów nadając im teologiczny kształt. Recenzent ma wrażenie, że zgromadzony materiał jest tak obszerny, iż same tzw. „podsumowania” byłyby bardzo bogatym i wystarczającym materiałem dla zaprezentowania omawianego problemu.

Z punktu widzenia metodologicznego układ rozdziałów jest właściwy oraz logiczny. Pierwszy o charakterze mocno faktograficzno-historycznym dotyczy zasadniczych faktów życia i drogi s. Leonii w kontekście jej życia rodzinnego, społecznego, eklezyjalnego oraz zgromadzeniowego. W ten sposób Doktorant stworzył bardzo dobre podstawy pozwalające właściwie odczytać zarówno historię jej życia, jak również jej doświadczenia duchowe. Jest to jak najbardziej właściwe i prawidłowe z punktu widzenia metodologii, ponieważ nie można

analizować osoby, faktów z jej życia, otoczenia itp., nie uwzględniając szerszego kontekstu. W ten sposób nakreślone zostały podstawy w postaci „małej drogi”, prowadząc ostatecznie do wyodrębnienia nowej koncepcji czyli „niemowlęstwa duchowego”.

W stosunku do pierwszej części dysertacji i nakreślonych podstaw druga część pozostaje komplementarna i dotyczy podstaw teologicznych. To bardzo właściwe i prawidłowe ujęcie, ponieważ objawione i doświadczane prawdy wiary oraz na ich kanwie rozwój duchowy człowieka nie jest oderwany od rzeczywistego świata. Idąc za badanymi źródłami Doktorant podkreśla szczególnie wymiar trynitarny i rzeczywistość, jak wykazała to analiza merytoryczna pracy, jest szczególnym rysem duchowości. Kolejne paragrafy prezentują doświadczenie trynitarniej obecności w duszy człowieka, specyfikę ojcostwa Boga a następnie wymiar chrystologiczno-chrystocentryczny i pneumatologiczny. Jak to już zostało zasygnalizowane w analizie merytorycznej, także w ocenie metodologicznej recenzent uważa, że należałoby rozdzielić ostatni paragraf wyszczególniając chrycentryzm i pneumatologiczność. Jak wynika z treści pracy jest to możliwe zarówno ze względu na pokaźną ilość materiału w tym względzie jak również specyfikę tychże dwóch wymiarów.

Trzeci rozdział należy z punktu widzenia metodologii uznać za centralny. Dotyczy on samej istoty niemowlęstwa duchowego i obejmuje znaczenie miłości w posłuszeństwie, naśladowanie Chrystusa ofiarniczość i maryjność. Wszystkie te elementy uznawane są na gruncie teologii życia mistycznego za fundamentalne. Ta analiza odsłania charakter i przestrzeń jednoczenia się Boga z człowiekiem a jednocześnie odpowiedź s. Leonii. Podobnie jak w części omawiającej merytoryczność rozprawy, również analizując ją pod kątem metodologii, należy wskazać na pewien „skok” od podstaw do przejawów. Zdaniem recenzenta pewnym przejściem a jednocześnie doprecyzowaniem byłby punkt dotyczący istoty niemowlęstwa duchowego. Oczywiście w opracowaniu znajdujemy bardzo wiele miejsc, w których Doktorant stara się wyjaśnić i doprecyzować rozumienie tej drogi uświęcającej(np. s. 225). Jest to jedynie sugestia recenzenta.

Kolejny rozdział można określić mianem praktycznego, ponieważ podejmuje zagadnienie środków oraz sposobów urzeczywistniania się drogi uświęcającej nakreślonej przez Sługę Bożą. Stanowi on jedność z poprzedzającym go rozdziałem, ponieważ analizuje sposób realizacji tejże drogi a zatem pewne przejście od możliwości do faktu. Idąc za s. Leonią, Autor analizuje znaczenie sakramentów, spośród których centralny stanowi oczywiście Eucharystia. Następnie wskazuje na modlitwę i ascezę. Wydaje się że również z punktu widzenia

metodologicznego praca ten rozdział zyskałby poprzez rozdzielenie. Bez wątplenia zasób źródłowy jest wystarczający a także sposób rozumienia modlitwy i ascezy skłania do takiego potraktowania. Doktorant uzasadnia, że Sługa Boża traktowała te dwa środki łącznie, co wskazuje na konieczność wykazania wzajemnej zależności.

Ostatni rozdział znakomicie dopełnia całości dysertacji wskazując na owoce duchowe drogi. Analizując źródła, Doktorant dość klarownie wykazał, że droga niemowlęstwa jest nie tylko pewną ideą zaproponowana przez s. Leonię, ale została ona potwierdzona jej doświadczeniem mistycznym oraz własnym życiem. W pracy mamy do czynienia z bardzo dobrym powiązaniem tych dwóch rzeczywistości. Trzy owoce, tj. chwała Boża, wynagrodzenie Chrystusowi oraz wymiar apostołski dopełniają całość opracowania.

Warto zauważyć i podkreślić bardzo dobrze przygotowany wstęp do całości pracy. Zawiera on wszelkie niezbędne i istotne elementy. Problem został postawiony i nakreślony prawidłowo. Opracowano dość dokładnie i scharakteryzowano źródła. Przewiedziono metodę, dotychczasowy dorobek w tym względzie a także założenia. Równie dobre i prawidłowe jest zakończenie, które w sposób bardzo oryginalny ale jednocześnie syntetyczny prezentuje wyniki pracy naukowo-badawczej Doktoranta. Równie cenne i bardzo wartościowe jest zakończenie, prezentujące bardzo oryginalnie ale jednocześnie syntetycznie wyniki pracy naukowo-badawczej. Nakreśla ono także dalsze perspektywy pracy w tym zakresie.

Bez wątplenia, jak zostało to już wskazane, praca posiada charakter źródłowy, co wskazuje na jej rangę i jest bardzo dobrym wkładem w dorobek polskiej duchowości a zwłaszcza teologii życia mistycznego „złotego okresu mistyki polskiej”. Doktorant dobrze wpisuje się w nurt teologów podejmujących zagadnienie rodzimej, tj. polskiej szkoły duchowości. Z tego względu należy docenić wykorzystanie źródeł. Dla właściwego osadzenia teologicznego znajdujemy odwołanie do wybranych dokumentów Doboru Watykańskiego II, nauczania papieży (Pius XII oraz Jan Paweł II) oraz dokumentów Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich. Zgodnie z zastrzeżeniem Doktoranta dotyczącym małej ilości dotychczasowych opracowań, a także pionierskości pracy, trudno spodziewać się rozbudowanej literatury przedmiotu. Recenzentowi zabrakło nieco literatury pomocniczej zwłaszcza w zakresie teologii życia mistycznego, która wydaje się w tym wypadku bardzo ważna (ks. Prof. S. Urbański o. prof. M. Zawada, o. prof. P. Ogórek, ks. prof. J. Machniak i inni).

3. Formalna strona pracy

Podkreślając ogromną objętość pracy należy podkreślić, że została ona przygotowana bardzo starannie. Bez wątplenia sam problem a także sposób ujęcia wzbudza zainteresowanie i jest dość odkrywczy. Doktorant posługuje się dobrym językiem teologicznym, klarownym i zrozumiałym. Należy zatem stwierdzić, że rozprawa jest dość komunikatywna. W kilku miejscach Autor ulega jej wpływowi języka s. Nastał. Jest to wynik analizy rękopisów, które posiadają swoją specyfikę językową, ale to nie powoduje braku zrozumienia. Nie budzą większych zastrzeżeń przypisy. Są one miejscami bardzo rozbudowane i doprecyzowują treści zawarte w tekście zasadniczym. Przygotowując rozprawę do publikacji, jeśli ona jest przewidziana, a byłoby to z pożytkiem dla polskiej literatury w zakresie teologii duchowości, warto zwrócić uwagę na kilka szczegółów:

- Skorygowanie cytatów umieszczonych w tekście i pisanych kursywą. Nie do końca wiadomo, do których źródeł odnoszą się cytaty, ponieważ nie znajdują odniesienia w przypisach, np. „Dochodzi do wniosku, że skoro jej umysł *tak głęboko wtapia się w Boga*, jest Nim tak *owładnięty*, że już *niczego poza Nim nie pragnie*, to zanurzenie w Nim Maryi musiało być *jakże wielkie i niedościgłe*”. (s. 295). „Zachęca, aby przyjmowali Jego Ciało i Krew zapewniając, że kocha i jest przyjacielem znającym ich kłopoty i współczującym im *serdecznie jak Ojciec*” (s. 403), s. 106, 107, itd.).

- Warto popracować nad stylem niektórych zdań aby były bardziej klarowne, np.: „I choć w Jego Niemowlęctwie nie można mówić o śmierci krzyżowej, to gdyby Maryja odmówiła Mu swej matczynej troski i opieki czekałaby Go śmierć, ponieważ dobrowolnie i z miłości zdecydował się przyjąć prawo niemowlęctwa”, (s. 228).

- Określenia przypuszczające, np. : „W tym duchu zdaje się też wypowiadać *Katechizm Kościoła Katolickiego....*” (s. 94).

- Brak podania tłumaczy dzieł, np. J. Aumann, *Zarys historii duchowości*, Kielce 1993 (s. 16, przyp. 20); M. Joulin, *Teresa od Dzieciątka Jezus. Mała droga karmelitanki z Lisieux*, Poznań 2010; R. Garigou – Lagrange, *Trzy okresy życia wewnętrznego*, Poznań 1962; L. Grignon de Montfort, *Tajemnica Maryi*, p. 11, Niepokalanów 2013.

- Niekoniecznie należy zaznaczać w przypisach że to zagadnienie było już omawiane – to wynika ze lektury rozprawy (np. s. 59, 61, 63, 77, 118, 127, 193....) .

- Warto byłoby zmienić określenie „rozważania” na „analizy” - to bardziej teologiczne stwierdzenie, np. : (np. s. 75, 91, 114, 172, 203, 210, 366, 463...).

- Dość częste używanie określenia: „pewien”, „pewnego razu” – doprecyzowanie byłoby dla pracy bardzo korzystne (np. s. 141, 154 itd.)

- Bardzo nieliczne literówki.

PYTANIA DO DYSKUSJI:

- 1. W jaki sposób Sługa Boża s. Leonia Nastał godziła charyzmat zakonny nakreślony przez bł. E. Bojanowskiego z drogą niemowlęctwa duchowego?**
- 2. Jaki jest wpływ doświadczeń mistycznych s. Leonii Nastał na głębsze rozumienie natury mistyki chrześcijańskiej?**

Analizując całość rozprawy doktorskiej mgr lic. Dominika Rydiana należy stwierdzić, że zawiera ona dobre opracowanie postawionego w tytule problemu. Jest dziełem dobrym i niezwykle ważnym dla polskiej teologii życia mistycznego. Zaprezentowane wskazania i uwagi recenzenta mogą służyć jako pomoc w jej przygotowaniu do publikacji i w niczym nie umniejszają wagi pracy Doktoranta. Biorąc pod uwagę całokształt zaprezentowanej do recenzji rozprawy doktorskiej, jej rozmiar, pionierskość, erudycję Autora oraz solidność opracowania, końcowy wniosek brzmi:

Rozprawa mgr lic. Dominika Rydiana spełnia wszystkie wymagania metodologiczne, merytoryczne i formalne, stawiane przed dysertacją doktorską. Autor zasługuje na to, by dopuścić go do dalszych etapów przewodu doktorskiego i taki wniosek przedkładam Radzie Naukowej Dyscypliny Nauki Teologiczne Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Warszawa 04.04.2022.

